

MARLENA PASZKO*

PROBLEMY WYKŁADNICZE WYBRANYCH ZNAMION ZBRODNI PRZECIWKO LUDZKOŚCI

I. UWAGI WSTĘPNE

W niniejszej pracy zostały poruszone wybrane problemy interpretacyjne znamion zbrodni przeciwko ludzkości, które nie poddają się z samej swojej istoty ostrej typizacji. Prowadzone rozważania skłaniają do wniosku, że w przypadku typu czynu zabronionego określonego w art. 118a k.k. bez odwoływania się do aktów prawa międzynarodowego, w tym także orzeczeń międzynarodowych trybunałów karnych, nie sposób ustalić istoty tej zbrodni i prawidłowo zrekonstruować jej znamion. W tej sytuacji jednak przepisy zawarte w prawie wewnętrznym oraz poszczególnych aktach prawa międzynarodowego nie tylko powodują chaos terminologiczny, lecz także tworzą stan niepewności i normatywnej niespójności (brak koherencji). Zasadne wydaje się spostrzeżenie, że zbrodnia przeciwko ludzkości do pewnego stopnia jest „zbrodnią kameleonową”, gdyż nie posiada jednoznacznego charakteru pojęciowego¹. Nie może ująć uwagi zatem, że niepewność i kontrowersje co do zakresu pojęciowego definicji zbrodni przeciwko ludzkości mogą prowadzić do dysfunkcji tego typu czynu zabronionego.

II. POJĘCIE I REGULACJA W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

Nie wnikając w genezę pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości, wskażmy, że precyzyjne określenie tej zbrodni wiązało się z dużymi trudnościami. Pojęciem zbrodni przeciwko ludzkości posługuje się Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego². Analiza logiczna struktury językowej art. VI lit. c Karty MTW

* Marlena Paszko, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, marlena.paszko@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0001-5643-6338>

¹ Stahn (2019): 52–53.

² Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej z 8 sierpnia 1945 r., Dz. U. 1947, Nr 63, poz. 367 (dalej jako: MTW). Co warte podkreślenia, definicję zbrodni przeciwko ludzkości zawiera także art. 18 Projektu ko-

wskazuje na postać definicji nieklasycznej (równościowej) w stylizacji przedmiotowej. Zawarte w niej wyliczenie nie ma charakteru enumeratywnego³. Trzeba więc zauważyć, że pełni ona głównie funkcję posiłkową względem definicji zawartych w innych aktach prawnych. Z tego też względu należy traktować ją jako częściową. Ograniczenie karalności zbrodni przeciwko ludzkości do czynów popełnionych w związku z pozostałymi zbrodniami (wchodzącymi w zakres kompetencji MTW) albo czynów skierowanych przeciwko obywatelom innych państw jest obecnie pewnym archaizmem legislacyjnym i zaszłością historyczną⁴. Antecedencji zbrodni przeciwko ludzkości w takim ujęciu należy poszukiwać w wydarzeniach historyczno-prawnych poprzedzających kształtowanie się definicji zbrodni wojennych i zbrodni przeciw pokojowi. Szczególnie symptomatyczna z tego punktu widzenia jest wypowiedź Francisa Biddle'a, który zwrócił uwagę na to, że zbrodnie przeciwko ludzkości wchodziły w zakres prawa międzynarodowego tylko wtedy, gdy pozostawały w związku ze zbrodniami wojennymi. W innych okolicznościach miały charakter wybitnie wewnętrzny⁵. Warte podkreślenia jest także i to, że sama definicja zbrodni przeciwko ludzkości sformułowana w Karcie MTW pozostaje w swoich zrębach aktualna, jednakże należy ją uzupełnić o dodatkowe elementy. Na podstawie Statutu MTK można wskazać, że elementy konstytutywne czynów kwalifikowanych jako zbrodnie przeciwko ludzkości obejmują: (1) atak skierowany przeciwko ludności cywilnej oraz (2) świadomy i systematyczny (3) element polityki państwa lub organizacji, (4) istnienie ścisłego związku (*nexus*) pomiędzy indywidualnym czynem sprawcy a atakiem oraz (5) wiedza o nim, (6) zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu⁶.

III. PENALIZACJA ZBRODNI W PRAWIE KRAJOWYM

Przechodząc na grunt prawa polskiego, należy wskazać, że wprowadzenie do Kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r. przepisu art. 118a k.k. stanowiło realizację zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych⁷. Zbrodnie

deksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości z 1996 r. Przyjęta w tym Projekcie definicja jest zaczerpnięta z art. VI lit. c Karty, ale uwzględnia jednak późniejsze zmiany. Zob. Draft Code against the Peace and Security of Mankind with commentaries. Yearbook of the International Law Commission 1996 (2005), <http://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/commentaries/7_4_1996.pdf> [dostęp: 6.07.2021].

³ Jest ono jedynie egzemplifikacją określonych stanów faktycznych.

⁴ Trafnie w przedmiocie ustalania argumentów przemawiających na rzecz takiej wykładni wypowiedzieli się Cyprian i Sawicki (1948: 303–304), pisząc: „[...] Jeżeli są to minimalne uprawnienia ludności, które obowiązują w czasie wojny, to tym bardziej te prawa powinny obowiązywać w czasie pokoju”.

⁵ Biddle (1948): 19; Czaplinski (1993): 195; Iwanek (2015): 175.

⁶ Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r., Dz. U. 2003, Nr 78, poz. 708 ze zm. (dalej jako: RStMTK); Klamburg (2017): 31.

⁷ Ustawa z 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 2010, Nr 98, poz. 626.

przeciwko ludzkości jako przestępstwo o podwójnej bezprawności recypuje przyjętą w art. 7 RStMTK strukturę znamion⁸. Ustawodawca krajowy, wprowadzając typizację tego typu czynu zabronionego, posłużył się jednak sformułowaniami nieznanymi Statutowi MTK, jak i ustawie⁹. Artykuł 118a k.k. nie formułuje jej definicji legalnej. Zawiera jedynie katalog czynów, które mieszczą się w zakresie tego pojęcia. W tym stanie rzeczy – na co wskazują także motywy z uzasadnienia noweli – wydaje się, że rzeczywistym i jedynym celem implementacji była realizacja zasady komplementarności¹⁰. Panuje jednak zgoda co do tego, że tylko tożsamy lub możliwie wierne odzwierciedlenie przez projektowane znamiona określonych typów czynów zabronionych pozwoli na jednoznaczną ocenę zakresu prowadzonego postępowania karnego przed sądem polskim. Ustosunkowując się do nakreślonych powyżej kwestii, Sąd Najwyższy w uchwale składu (7) sędziów stwierdził, że:

[...] Z zasady tej [komplementarności – M.P.] nie sposób wywodzić zależności między materialnoprawnym ustawodawstwem krajowym a uregulowaniami międzynarodowymi, w szczególności twierdzić, że regulacje krajowe mają w tej relacji pierwszeństwo¹¹.

Przytoczony *in extenso* fragment orzeczenia jest wyraźną konsekwencją przyjęcia stanowiska, że odrębnym od określenia zakresu kryminalizacji czynu (element materialny) zagadnieniem jest pierwszeństwo wykonywania jurysdykcji krajowej (jako element formalny). Z uwagi na powyższe można wyrazić przekonanie, że zbrodnie przeciwko ludzkości mogą stanowić czyny, które nie realizują znamion określonych w art. 118a § 1–3 k.k. Konsekwencją tak sformułowanego twierdzenia jest przyjęcie, że normy prawa międzynarodowego dotyczące zbrodni międzynarodowych mają pierwszeństwo przed prawem wewnętrznym i wiążą jednostkę niezależnie od treści ustaw krajowych. Szczególną cechą norm prawa międzynarodowego jest bowiem posiadanie przez nie charakteru norm kogentywnych. Norma zakazująca zbrodni przeciwko ludzkości przewidziana w prawie międzynarodowym zajmuje wyższe miejsce niż norma prawa krajowego lub traktatowego. To z niej wypływa obowiązek o charakterze *erga omnes* w niedopuszczeniu do tego, aby sprawcy takiej zbrodni pozostali bezkarni¹². Wypada przy tym zwrócić uwagę, że w odniesieniu do bezpośredniego stosowania ratyfikowanych umów międzynarodowych kluczowy w tym zakresie jest przepis

⁸ Mianem podwójnej bezprawności określany jest stan, w którym występują dwa poziomy bezprawności. Jeden polegający na wypełnieniu znamion konkretnego typu czynu zabronionego oraz drugi polegający na jednoczesnym naruszeniu norm prawa międzynarodowego.

⁹ Budyn-Kulik (2010): 272.

¹⁰ Introdukcja norm prawa międzynarodowego do prawa krajowego miała na celu rozszerzenie polskiej jurysdykcji krajowej. Brzmienie art. 118a § 1–3 k.k. nie pozwala jednak na takie odczytanie intencji ustawodawcy – zob. w tej kwestii uzasadnienie nowelizacji z 20 maja 2010 r., VI Kadencja, druk sejm. nr 2387: 3 (dalej jako: uzasadnienie nowelizacji z 20 maja 2010 r.).

¹¹ Uchwała SN (7) z 14 października 2015 r., I KZP 7/15: 11.

¹² Iwanek (2015): 101–106, 163; Milanovic (2006): 557; ICTY: *Prosecutor vs. Kupreskić*, IT-95-16-T, 14.01.2000: § 520; ICTY: *Prosecutor vs. Furundžija*, IT- 95-17/1-T, 10.12.1998: § 153, § 156.

art. 91 Konstytucji RP¹³. Zgodnie z tym przepisem ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw RP, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. W przypadku zaś kolizji prawa krajowego i międzynarodowego pierwszeństwo przyznaje się ratyfikowanej umowie międzynarodowej za uprzednią zgodą¹⁴.

Przystępując w tym miejscu do analizy wybranych znamion zbrodni przeciwko ludzkości, należy wskazać, że jest to przestępstwo materialne, złożone, co najmniej dwuaktowe. Popełnia ją ten, kto bierze udział w skierowanym przeciwko grupie ludności masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się i dopuszcza się jednego z zachowań określonych w art. 118a § 1–3 k.k.¹⁵ Sprawcą – wobec tej alternatywy – jest nie tylko ten, kto bierze udział w masowym zamachu lub bierze udział w jednym z powtarzających się zamachów, lecz także ten, kto bierze udział w masowym zamachu oraz jednym z powtarzających się – o ile sprawca działa w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji¹⁶.

Bez wątpienia rodzajowy przedmiot ochrony obejmuje abstrakcyjnie ujętą ludzkość. Niezwykle trudnym zadaniem jest jednak ustalenie, jakie znaczenie przypisać temu predykatowi. Potwierdzają to rozbieżności prezentowane w jursprudencji i doktrynie. Tomasz Iwanek przyjął bowiem, że ten typ zbrodni narusza zasadę „różnorodności” oraz godzi w fundamentalne prawa ludzkości jako takiej¹⁷. To stanowisko jest jednak zbyt ogólne. Analizując kwestię egzegezy nazwy dla tego typu zbrodni, Jerzy Sawicki zadeklarował, że: „przestępstwa przeciwko ludzkości czerpią swoją nazwę stąd, że naruszają zasadę równouprawnienia wszystkich istot ludzkich”¹⁸. Z tym stwierdzeniem niewątpliwie należy się zgodzić. Jednocześnie konieczne staje się uzupełnienie, że w zakresie karnoprawnej oceny szczególnego przedmiotu ochrony nie można w pełni uznawać naruszenia zasady różnorodności za znamię tej zbrodni. Takie naruszenie nie zawsze będzie *ipso iure* karalne. W doktrynie wyrażono pogląd, że znamiona „prześladowania” i „czynów nieludzkich” są bardziej związane z podmiotową istotą czynu niż z samym działaniem lub zaniechaniem sprawcy. Nie wnikając w tym miejscu głęboko w bliższą charakterystykę tych

¹³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.

¹⁴ Poprawna analiza ust. 2 art. 91 Konstytucji RP prowadzi do wniosku, że zasada pierwszeństwa odnosi się wyłącznie do pierwszeństwa w stosowaniu – zob. postanowienie SN z 23 maja 2014 r., III KK 32/14; ustawa z 5 lipca 2001 r. o ratyfikacji Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, Dz. U. 2001, Nr 98, poz. 1065; Gardocki, Gardocka, Majewski (2017): 245–247.

¹⁵ Podobną definicję zbrodni przeciwko ludzkości wprowadzono w wewnętrznym niemieckim prawie krajowym. Przepis ten jednak posługuje się znamieniem „ataku” (*der Angriff*) – por. § 7 VStGB (Völkerstrafgesetzbuch vom 26.06.2002, BGBl. I, S. 2254 mit späteren Änderungen).

¹⁶ Wymienione alternatywnie człony mogą wystąpić kumulatywnie, a odpowiedzialność karna powstanie przy zrealizowaniu przynajmniej jednego z nich. Zob. Wolter, Lipczyńska (1976): 82–83.

¹⁷ Iwanek (2015): 170.

¹⁸ Sawicki (1947): 78; Klemperer, Nowojski (2015).

wątpliwości, należy tylko wskazać, że MTKJ w sprawie *Tadić* stwierdził, że znamiona prześladowania obejmują dyskryminującą postawę działania lub zaniechania sprawy wynikającą z względów m.in. rasowych, religijnych, politycznych. Akt prześladowczy musi mieć na celu pozabawienie podstawowych i fundamentalnych praw dyskryminowanej ofiary¹⁹.

Węzłowe znaczenie dla pełnego określenia strony przedmiotowej ma charakterystyka znamienia czynnościowego „brania udziału w zamachu” oraz znamię „masowości”. Językowa analiza art. 118a k.k. pozwala na stwierdzenie, że zawiera on w swojej treści kilka zwrotów niedookreślonych. Wątpliwości interpretacyjne dotyczą przede wszystkim niedookreśloności znaczenia zwrotu składowego – zamach. Dziwić może zatem brak ujednoznacznienia definicyjnego. Na podstawie analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego można stwierdzić, że zasady *nullum crimen sine lege certa* nie narusza stosowanie w tekście prawnym zwrotów nieostrych (niedookreśloność zakresowa) i niedookreślonych (niedookreśloność pojęciowa). W podobnym duchu TK wypowiedział się w uchwale z 6 listopada 1991 r., stwierdzając, że posługiwania się zwrotami nieostrymi „nie można *a priori* traktować jako uchybienia legislacyjnego”²⁰. Co istotne, w innym orzeczeniu TK zwrócił uwagę, że:

[...] użycie zwrotu nieostrego wymaga istnienia szczególnych gwarancji proceduralnych, zapewniających przejrzystość i ocenność praktyki wypełniania nieostrego zwrotu konkretną treścią [...]”²¹.

Obecny stan dyskusji sprowadza się jednak do wskazania, że ważny jest również wymóg precyzji języka w obszarze prawa karnego w takim stopniu, w jakim umożliwi to podmiotowi pozyskanie informacji o bezprawności i karalności danego zachowania. Nie trzeba dowodzić, że jeżeli dany wyraz jest nośnikiem treści i ma zasadniczy charakter dla treści normy, to ustawodawca musi preferować ujednoznacznianie definicyjne²². Założenie o zupełności systemu rodzi konieczność eliminacji wieloznaczności. Zwróćmy chociażby uwagę, że w zakresie unifikacji rzeczowej znamię „ataku” ustawodawca polski zastąpił znamieniem „zamachu”. Jednak ów predykat należy interpretować przez odwołanie się do treści nadanej mu w art. 7 ust. 2a RStMTK²³. Pojawić się musi przeto pytanie o wzajemne ich relacje w zakresie podstaw odpowiedzialności karnej i jej egzekucji. Jak wskazano w uzasadnieniu nowelizacji, „atak” ma wyraźne konotacje militarne, a zbrodnie przeciwko ludzkości można popełnić także niezależnie od istniejących konfliktów zbrojnych²⁴. Argument ten

¹⁹ ICTY: *Prosecutor vs. Tadić*, IT-94-1-T, § 715: 271.

²⁰ Uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91.

²¹ Zob. w szczególności wyroki TK: z 16 stycznia 2006, SK 30/05, OTK ZU 2006, nr 1A, poz. 2; z 27 października 2010 r., K 10/08.

²² Zieliński (2017): 45.

²³ Definicję ataku uzupełnia art. 49 I Protokołu dodatkowego, stanowiąc, że atak może oznaczać akt przemocy skierowany przeciwko przeciwnikowi zarówno zaczepny, jak i obronny – Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Dz. U. 1992, Nr 41, poz. 175.

²⁴ Uzasadnienie nowelizacji z 20 maja 2010 r.: 8.

nie wydaje się jednak trafny, gdyż w doktrynie prawa karnego powszechnie przyjmuje się, że zachowanie sprawcy nie musi być częścią ataku wojskowego. Obejmuje on nie tylko użycie siły zbrojnej, lecz także wszelkie formy złego traktowania, m.in. donosy, praktyki dyskryminacyjne²⁵.

Definicja słownikowa określa „zamach” jako próbę odebrania komuś życia, pozbawienia kogoś lub czegoś jego praw, majątku, władzy. Po wtóre, zamach określane bywa jako działanie mające na celu wystąpienie przeciwko komuś lub czemuś²⁶. Dla równoznaczników definiowanych zwrotów słownik poprawnej polszczyzny przywołuje dokładnie takie same znaczenia bliskoznaczne. Skoro ustawodawca posłużył się w art. 118a k.k. takim samym predykatem jak w art. 25 § 1 k.k., to z teoretycznego punktu widzenia nie powinno się im nadawać różnych znaczeń²⁷. Wobec takich ustaleń można postawić pytanie o to, czy występuje tutaj zjawisko homonimii. Nasuwa się w tym kontekście jeszcze jedna wątpliwość, czy uzasadnione jest dla wyjaśnienia treści art. 118a k.k. posłużenie się definicją ataku z art. 7 ust. 2a RStMTK.

Dobrym wprowadzeniem do dalszych rozważań jest analiza stanowiska Magdalena Budyń-Kulik dotycząca wyżej omawianego zagadnienia. Autorka konstatuje przede wszystkim, że znamię zamachu określające czynność sprawczą należy wyklądać w sposób najbardziej koherentny z normami prawa karnego. Z tego powodu – zdaniem autorki – trzeba odpowiednio sięgać do wykładni przepisu art. 25 § 1 k.k.²⁸ Należałoby ustalić, że wszelkie rozważania definicyjne dotyczą jednak znamion określających warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (*inculpata tutela*). W tych okolicznościach zamachem będzie zachowanie się człowieka stwarzające bezpośrednie, rzeczywiste niebezpieczeństwo dla jakiegokolwiek dobra chronionego prawem. Należy zatem podzielić pogląd, zgodnie z którym również i zaniechanie może stanowić zamach, jeżeli zmierza do zmiany natury faktycznej albo do utrzymania jakiegoś stanu rzeczy (np. utrzymywanie stanu bezprawia)²⁹. Kryteria zamachu będzie spełniało zarówno intencjonalne i nieumyślne godzenie w jakiegokolwiek dobro chronione prawem³⁰. Rzecz jednak w tym, że kierunkowość zachowania sprawcy oraz kwalifikacja tego przestępstwa jako zbrodni – która może mieć stronę podmiotową ukształtowaną jedynie jako umyślną – wyłącza przyjęcie nieumyślności zachowania. Celowy *dolus coloratus* nie może być nieumyślny. Przyjęcie zatem takiej wykładni pojęcia

²⁵ Klamberg (2017): 31; Triffterer (1999): 127. Głównym przedmiotem czynności wykonawczej jest pewna zbiorowość, zbiór jednostek. Z wyłączeniem przypadkowej ofiary ataku, członków sił zbrojnych, legalnych bojowników i osób należących do kategorii kombatantów – zob. decyzja Izby Przygotowawczej II MTK z 15 czerwca 2009 r., zgodnie z art. 61 ust. 7a i 7b RStMTK w przedmiocie oskarżenia w sprawie *the Prosecutor vs. Jean-Pierre Bemba* (ICC-01/05-01/08-424), § 76, § 78: 26–27.

²⁶ Markowski (2016): 1430; (1999): 1289.

²⁷ Gutowski, Kardas (2017): 252. W okolicznościach, w których ustawodawca nie formułuje definicji legalnej, określone pojęcie należy rozumieć według znaczenia ustalonego przez doktrynę i orzecznictwo.

²⁸ Budyń-Kulik (2010): 272.

²⁹ Wolter (1973): 165–166.

³⁰ Wróbel, Zoll (2016): 547.

zamachu dla zbrodni przeciwko ludzkości jest chybione w stopniu oczywistym. Z przytoczonym wyżej stanowiskiem korespondują w pewnym zakresie poglądy Andrzeja Zolla, który podnosi, że przy interpretacji tych samych wyrażen nie można na gruncie tego samego aktu prawnego przypisywać im różnorodnych znaczeń (zakaz wykładni homonimicznej), chyba że „inny wniosek wynika z odmiennego kontekstu, w którym wyrażenia te zostały użyte”³¹.

Kolejne istotne dla rozważań karnistycznych zagadnienie związane jest z rozległością zamachu i powagą faktycznie wyrządzonej lub grożącej krzywdy lub szkody. W ujęciu doktrynalnym „masowość” łączona jest ze skalą i obiektywnie wyrażoną liczbą osób będących celem zamachu (kwantyfikacja ilościowa). Należy jednak poczynić tu istotne spostrzeżenie: co prawda istota zbrodni przeciwko ludzkości tkwi w masowości zjawiska, niemniej nie stanowi jej zasadniczej cechy. Zauważmy także, że charakteru zbrodni nie tracą zachowania godzące w poszczególne dobra prawne pojedynczych ludzi. Konieczne jest jednak stwierdzenie *dolus specialis* po stronie sprawcy. W polskim orzecznictwie karnym zagadnieniem tym zajmował się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 listopada 2012 r. Zwrócił on mianowicie uwagę, że do zaistnienia zbrodni przeciwko ludzkości nie jest wymagane popełnienie jej na szkodę określonej w sposób matematyczny liczby osób pokrzywdzonych³². Spośród licznych przykładów z orzecznictwa międzynarodowego wymienimy chociażby rozstrzygnięcie z 13 stycznia 2000 r. w sprawie *Kupreskić vs. The Prosecutor*. Obrazuje ono przypadek wydania władzom niemieckim osoby pochodzenia żydowskiego. Ustalenie, że denuncjacji dokonano na tle powszechnych prześladowań Żydów w latach 1939–1945, może wpływać na kwalifikację takiego czynu jako zbrodni przeciwko ludzkości. Trybunał zwrócił przy tym uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Pojedyncze zabójstwo może realizować znamiona tej zbrodni pod warunkiem, że pozostaje ono w tzw. koniecznym związku z rozległym lub systematycznym atakiem (*sufficient nexus*)³³.

Ze względu na przedmiot analizy badań objętych niniejszym artykułem należy uznać, że oczywistą słabością ujęcia przepisu art. 118a k.k. jest niedookreślenie pojęć: polityka państwa lub organizacji. Powstająca wątpliwość dotyczy pytania, o jaki rodzaj polityki może chodzić. Mogą bowiem wystąpić sytuacje, w których polityka zakładająca dokonanie zbrodni nie jest wyraźnie sformułowana. Za ugruntowany w orzecznictwie i doktrynie uznaje się pogląd, że pojęcie polityki państwa lub organizacji (w ślad za RStMTK) należy interpretować możliwie szeroko. To jednak rodzi kolejne pytania. Dostępne orzecznictwo w tym zakresie zdaje się wskazywać, że w takim przypadku przestępstwo to stanowi przejaw kryminalnej polityki rządowej. Oznacza to zatem, że dokonanie zbrodni przeciwko ludzkości musi być co najmniej aprobowane przez państwo lub organizację. W tym miejscu należy przywołać wyrażony w tym zakresie pogląd Lecha Gardockiego. Zgodnie z założeniem przyjętym

³¹ Wyrembak (2009): 168.

³² Postanowienie SN z 28 listopada 2012 r., V KK 168/12, Lex nr 1235905.

³³ ICTY: *Kupreskić vs. The Prosecutor*, IT 95-16-T.

przez tego autora znamion zbrodni przeciwko ludzkości nie wypełnia indywidualne nadużycie władzy przez pojedynczego funkcjonariusza, który działa wyłącznie we własnym imieniu i na własny rachunek³⁴. W uzupełnieniu powyższych wywodów warto zauważyć, że z problemem działań podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji wiąże się przypadek pochodzący z orzecznictwa francuskiego. Za reprezentacyjny można uznać *casus* Klausa Barbiego. Jako SS-Hauptsturmführer Barbie od 1943 r. do końca drugiej wojny światowej zajmował stanowisko szefa gestapo w Lyonie. Został oskarżony i uznany za winnego udziału w zbrodni przeciwko ludzkości polegającej m.in. na przeprowadzaniu deportacji do obozów koncentracyjnych, pozbawianiu wolności oraz stosowaniu tortur wobec osób pochodzenia żydowskiego. Francuski Cour de Cassation podkreślił, że czyny, których dopuścił się Barbie, były związane z narodowosocjalistycznym systemem władzy zakładającym systematyczne dokonywanie takich zbrodni. W imię państwa prowadzącego politykę ideologicznej hegemonii³⁵.

IV. PROBLEMATYKA STRONY PODMIOTOWEJ

Na szczególne zainteresowanie zasługuje w tym miejscu ten wątek rozważań karnistycznych, w którym stawia się pytanie o możliwość popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości w zamiarze wynikowym³⁶. W odniesieniu do znamion podmiotowych zbrodni przeciwko ludzkości, a zatem tych elementów, które sprawca musi obejmować swoją świadomością i w stosunku do których wyraża wolę ich urzeczywistnienia, ustosunkowała się Gardocka³⁷. Autorka pisała:

Wymaga się winy umyślnej w jednej z określonych w art. 9 § 1 k.k. postaci, tj. zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Zamach musi być wprawdzie podjęty w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji, jednakże sprawca biorący udział w takim zamachu nie musi być pewnym jego celu, wystarczy, że przewiduje taki cel i godzi się na to³⁸.

Ustosunkowując się do tak zarysowanej argumentacji, należałoby w pierwszej kolejności zauważyć, że z przytoczonego *passusu* wynika, że zbrodnie przeciwko ludzkości można popełnić także w zamiarze wynikowym. Wskazane

³⁴ Gardocki (1993): 119.

³⁵ Supreme Court (Criminal Law Chamber), France: *The Prosecutor vs. Klaus Barbie* (Case No. 87-84240), 3 June 1988.

³⁶ Zamiar wynikowy bywa także określany jako zamiar ewentualny. Nazwa ta jest kalką z języka łacińskiego (*dolus eventualis*).

³⁷ Gardocka (2020): 854.

³⁸ Gardocka (2020): 854. Tytułem wyjaśnienia należy zwrócić uwagę, że na gruncie obowiązującego Kodeksu karnego z 1997 r. wyraźnie oddzielono winę od struktury znamion typu czynu zabronionego. Strona podmiotowa zbrodni przeciwko ludzkości charakteryzuje się umyślnością, a nie – jak pisze Gardocka (2020) – winą umyślną. Wynika to wprost z przyjętej przez ustawodawcę normatywnej koncepcji winy. Zob. Wróbel, Zoll (2016): 146–147; Komisja ds. Reformy Prawa Karnego (1994): 5.

założenie można uznać za wątpliwe z uwagi na fakt, że ustawodawca wprowadził do opisu czynu zabronionego znamiona podmiotowe, które charakteryzują szczególne nastawienie sprawcy. Co za tym idzie, zbrodnia przeciwko ludzkości może być popełniona tylko *cum dolo directo*. Przy założeniu, że sprawca nie jest pewny celu (który co najmniej aprubuje), wysokość stopnia jego prawdopodobieństwa wpływa na możliwość przypisania mu skutku jako objętego zamiarem bezpośrednim³⁹. Ilustrację analizowanej kwestii stanowić może sytuacja, gdy politykę państwa charakteryzują elementy dyskryminacyjne, które co najmniej sprawca przewiduje, choć nie jest ich pewien, ale mimo ich prawdopodobieństwa chce, aby jego działania były dla niej pewną formą wsparcia. W okolicznościach ocenianych *ex ante*, gdyby sprawca mylnie wyobrażał sobie otaczającą go rzeczywistość (nie wiedział o celu zamachu) lub zdawał sobie z niego sprawę z minimalnym (niskim) prawdopodobieństwem, jego zachowanie nie realizowałoby istoty czynu. Sprawca zatem musi być w stanie dokonać oceny polityki państwa lub organizacji i zgodnie z nią podejmować decyzję⁴⁰. Oznacza to zatem, że musi on świadomie podjąć ryzyko udziału w wykonaniu ataku, świadomie dokonać swoich czynów w jego kontekście albo musi wiedzieć o ryzyku zaistnienia takiego ataku, niezależnie od ilości i szczegółów posiadanych informacji. W świetle orzecznictwa międzynarodowych trybunałów nie budzi wątpliwości, że wiedza sprawcy może być oparta nie tylko na faktach, ale także i domysłach. Dla przypisania winy i zarzucalności bezprawności wystarczające jest, aby sprawca wiedział, że jego czyn stanowi część ataku lub zmierza do tego, by był on jego częścią⁴¹.

W uzupełnieniu powyższych wywodów warto zauważyć, że zamiar dyskryminacyjny (*dolus specialis*) jest elementem istoty tego typu czynu zabronionego i także stanowi *differentiam specificam*⁴². Z kolei *genus proximum* został sprowadzony do pojęcia czynu rozumianego jako zamach na podstawowe prawa przysługujące jednostce. Słusznie zauważył Władysław Wolter, że „tam, gdzie mowa jest o działaniu z celem, zamiar wynikowy jest niemożliwy, gdyż odpadnięcie celowego nastawienia zmienia sens działania, a więc i ustawowy typ czynu”⁴³. Oznacza to, że działanie w zamiarze jedynie wynikowym jest w tym przypadku pozbawione jakichkolwiek praktycznych konsekwencji. Szczególny kierunek w nastawieniu sprawcy (celowość) nadaje jego działaniu sens i tylko w tym sensie zachowanie to jest zakazane⁴⁴. Uzupełniając w tym miejscu argumentację krytyczną, można podnieść, że teza, że istniała możliwość wspierania reżimu narodowosocjalistycznego w dobrej wierze lub co najwyżej z niewłaściwego rozpoznania (nie dostrzegając jego prawdziwego charakteru)

³⁹ Giezek (2013): 187–188; Pikulski (2015): 16.

⁴⁰ Der Spiegel (1951): 6.

⁴¹ Triffterer (1999):128, 529; Ambos, Wirth (2002): 36–37; Iwanek (2015): 194–195; ICTY: *Prosecutor vs. Blaskić*, IT-95-14-T, 3.03.2000, § 251; ICTY: *Prosecutor vs. Kordić i Cerkez*, IT-95-14-/2, 26.02.2001, § 185–187; ICTR: *Prosecutor vs. Kayishema I Ruzindana*, ICTR-95-1-T, 21.05.1999, § 133–134; ICTY: *Prosecutor vs. Kristić*, IT-98-33-T, 2.08.2001.

⁴² Sawicki (1947): 72–75; Stankiewicz (2006): 147.

⁴³ Wolter (1947): 317–318.

⁴⁴ Sawicki (1948): 37–38.

nie spotkała się z powszechną akceptacją w niemieckim orzecznictwie. Warto przytoczyć zgrabne sformułowanie Karla Jaspersa, podkreślającego, że o tym, że państwo hitlerowskie było państwem zbrodniczym, wiedział każdy człowiek mieszkający w Niemczech. Bez względu na to, czy chciano to sobie uzmysłowić czy też nie⁴⁵.

W kontekście powyższego pojawia się nie pozbawione sensu pytanie, o to, jak zakwalifikować czyn sprawcy, gdy godzi się on na realizację części znamion, a co do niektórych tylko wyraża chęć. Niekiedy można dojść do wniosku, że byłby to klasyczny przypadek „zamiaru niby-ewentualnego”. W takim przypadku chęć odnoszona jest do znamienia czasownikowego, lecz w odniesieniu do pozostałych znamion strony przedmiotowej sprawy towarzyszy niepewność – przy czym występuje jednak godzenie się na możliwość ich realizacji⁴⁶. Gdy jednak nieco bliżej przyjrzymy się ustawowej konstrukcji zamiaru z art. 9 § 1 k.k., zauważyć musimy, że nie ma żadnych prawnych podstaw do wprowadzenia trzeciego typu zamiaru – *dolus quasi-eventualis*. Niejednokrotnie dawano zresztą temu wyraz w literaturze, przyjmując, że jest to zabieg zbędny, a przede wszystkim metodologicznie błędny⁴⁷. Przekonanie o słuszności tego argumentu może umacniać swoista sprzeczność pomiędzy zamiarem bezpośrednim a wynikowym, którą dałoby się sprowadzić do następującego sformułowania: biorę udział w masowym zamachu w celu wsparcia polityki państwa – nie jestem pewny, czy politykę państwa charakteryzuje dyskryminacyjne podejście, ale gotów jestem wziąć udział w masowym zamachu (żywie chęć), nawet gdyby tak było⁴⁸.

Ostatecznie w krytyczny sposób należy ocenić wskazania ustawodawcy, że dla kryminalizacji zbrodni przeciwko ludzkości nie wymaga się sprawstwa z zamiarem bezpośrednim. Z punktu widzenia prowadzonych rozważań szczególnie ważne jest stanowisko wyrażone w uzasadnieniu noweli, gdzie ustawodawca odwołuje się do treści art. 30 RStMTK. Przepisu regulującego stronę podmiotową i definicję umyślności. Nie podejmując próby chociażby skrótowego przedstawienia prezentowanych do tej pory w piśmiennictwie argumentów, wskazać można, że analizowana kwestia związana jest nie tylko z regułami wprowadzania do ustawodawstwa regulacji wynikających z zobowiązań międzynarodowych, lecz także łączy się ona z wyjątkowo złożonym zagadnieniem wykładni przepisów prawa karnego. Dekodując normę z art. 118a k.k., organ stosujący prawo musi wziąć pod uwagę treść art. 7 RStMTK. Ponadto prawidłowa interpretacja przepisów wiąże się z koniecznością uwzględnienia towarzyszącego RStMTK dokumentu – *The Elements of Crimes*, w którym wyjaśniono i uszczegółowiono sformułowania zawarte w poszczególnych definicjach⁴⁹. Z tego też względu przedmiotem czynności wykładniczych w pierw-

⁴⁵ Jaspers (1961): 21; Pilichowski (1980): 102; Wahl (2009): 63–64; Der Spiegel (1947): 6.

⁴⁶ Andrejew (1959): 132–136.

⁴⁷ Pohl (2011): 354.

⁴⁸ Na tę okoliczność zwrócił uwagę Wolter (1973): 132.

⁴⁹ Uznać przy tym należy, że nie pozostaje bez znaczenia okoliczność, że zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowany. Zob także art. 89 ust. 1 Konstytucji RP. Po-

szej kolejności muszą być przepisy prawa międzynarodowego. Organ, stosując prawo krajowe, ma zatem obowiązek dokonać wykładni prawa wewnętrznego zgodnie z postanowieniami poszczególnego aktu prawa międzynarodowego. Jako dość oczywista jawi się zatem refleksja, że nie znajduje uzasadnienia ani prawnego, ani aksjologicznego decyzja ustawodawcy o jednoczesnym *in extenso* odwoływaniu się do treści przepisów RStMTK i jednoczesnej modyfikacji ich treści. Trafną konkluzję dociekań dotyczących konstrukcji art. 118a k.k. sformułował Marek Kulik, stwierdzając, że ustawodawca, dodając ten przepis, nie zadbał o jego należyty poziom legislacyjny. Autor ten zauważa, że ze względu na stopień niejasności zabieg ten jest oceniany jako „wręcz szkodliwy”⁵⁰.

V. PODSUMOWANIE

Zaprezentowane w niniejszym artykule rozważania pozwalają na uznanie, że problematyka definicyjna zbrodni przeciwko ludzkości jest skomplikowana, a co do wielu zagadnień z nią związanych pojawiają się wyraźne sprzeczności. W samej treści art. 118a k.k. pojawia się kilka zwrotów nieodokreślonych (i nieostrych). Choć ustawodawca związany jest postulatem precyzji tekstów aktów prawnych, to jednak posługiwanie się takimi zwrotami jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania systemu prawnego. Łączy się ono także z koniecznością uelastycznienia regulacji prawnej⁵¹. Nie powinniśmy jednak tracić z pola widzenia, że nieostrość zwrotów w przypadku stanowienia nakazów i zakazów adresowanych do obywateli jest zabiegiem niepożądanym. Podkreślmy jednak raz jeszcze, że językowe ustalenie kształtu przepisu ma doniosłe znaczenie dla prawidłowej aplikacji normy. Wytworem czynności interpretacyjnych ma być wypowiedź normkształtna, której można przypisać status jednoznaczności. Można przyjąć, że dla normy sankcjonującej wymóg jednoznaczności będzie spełniony, gdy usunięta zostanie wieloznaczność. Jednocześnie organ państwa będzie miał w tym obszarze pozostawiony luz interpretacyjny i luz wyboru konsekwencji. Ustalenia dokonane w niniejszej pracy pozwalają na wskazanie, że dla normy sankcjonowanej, kodującej w sobie zasadnicze zręby wzorców postępowania, jednoznaczność będzie spełniona tylko wtedy, gdy adresat tej normy będzie w stanie przewidzieć kwalifikację swojego zachowania ze względu na tę normę⁵². Spostrzeżenie, o którym mowa w zdaniu poprzednim, implikuje wniosek, że definicja zbrodni przeciwko ludzkości powinna być interpretowana

stanowienie SN z 21 sierpnia 2013 r., III KK 74/13 (Lex nr 1388230); Elements of Crimes (2011): <<http://www.refworld.org/docid/4ff5dd7d2.html>> [dostęp: 30.06.2021].

⁵⁰ Kulik (2014): 540.

⁵¹ Wronkowska, Zieliński (1993): 13. Podobnie można rozumieć obserwacje Hellera, który wskazuje, że precyzyjnie posługiwanie się językiem powodować może utratę jego strukturalnej stabilności i w konsekwencji doprowadzić do zakłóceń na etapie jego rozumienia – zob. szerzej Heller (2002): 37.

⁵² Gizbert-Studnicki (1978): 148–149.

zgodnie z językiem powszechnym danej populacji. Nie może być rozszerzana w drodze analogii. Odwołanie się do wiedzy i preferencji ustawodawcy w tym przypadku może być niewystarczające. Rezultatem rozważań przeprowadzonych w niniejszym szkicu jest wniosek, że postulat precyzji art. 118a k.k. nie spełnia. Wydaje się także, że w tym przypadku doszło do podważenia racji językowej, epistemicznej i prakseologicznej. Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy zauważymy, że norma z art. 118a k.k. nie odpowiada strukturze bezprawa zbrodni przeciwko ludzkości ujętej w prawie międzynarodowym. W sytuacji niejasności zatem interpretacja elementów tej zbrodni powinna nastąpić na korzyść osoby podejrzanej, oskarżonej lub skazanej⁵³.

- Ambos, K., Wirth, S. (2002). The current law of crimes against humanity: an analysis of UNTAET Regulation 15/2000. *Criminal Law Forum* 13: 1–90.
- Andrejew, I. (1959). *Ustawowe znamiona przestępstwa*. Warszawa.
- Biddle, F. (1948). Proces norymberski. Odczyt wygłoszony 24 kwietnia 1947 r. *Państwo i Prawo* 3(3): 4–20.
- Czapliński, W. (1993). *Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa.
- Cyprian, T., Sawicki, J. (1948). *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*. Warszawa.
- Gardocki, L. (1993). Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 13 maja 1992 (I KZP 39/91). *Palestra* 37(7/8): 116–121.
- Gardocki, L., Gardocka, T., Majewski, Ł. (2017). *Prawo karne międzynarodowe. Zarys systemu*. Warszawa.
- Gardocka, T. (2020). Komentarz do art. 118a k.k., [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa: 857–856.
- Giezek, J. (2013). *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*. Warszawa.
- Gutowski, M., Kardas, P. (2017). *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*. Warszawa.
- Heller, M. (2002). *Początek jest wszędzie*. Warszawa.
- Iwanek, T. (2015). *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*. Warszawa.
- Jaspers, K. (1961). *Wohin treibt die Bundesrepublik?* München.
- Klamberg, M. (2017). *Commentary of the Law of the International Criminal Court*. Brussels.
- Klemperer, V., Nowojski, W. (2015). *Ich will Zeugnis ablegen bis zum letzten. Tagebücher 1933–1945*. Berlin.
- Komisja ds. Reformy Prawa Karnego (1994). *Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego*. Państwo i Prawo 49(3): 3–11.
- Kulik, M. (2014). *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*. Warszawa.
- Markowski, A. (2016). *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa.
- Markowski, A. (1999). *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa.
- Milanovic, M. (2006). State responsibility for genocide. *The European Journal of International Law* 17(3): 553–604.
- Mozgawa, M. (2010). *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*. Warszawa.
- Pikulski, S. (2015). Zbrodnia przeciwko braniu udziału w masowym zamachu skierowanym przeciwko grupie ludności w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji w polskim prawie karnym. *Studia Prawnoustrojowe* 29: 7–18.
- Pilichowski, C. (1980). *Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Sprawy międzynarodowe* 5: 97–104.

⁵³ Zob. art. 22 ust. 2 zd. 2 RStMTK.

- Pohl, L. (2011). O umiejscowieniu zamiaru niby-ewentualnego w kodeksowych konstrukcjach umyślności, [w:] J. Ciapała, A. Rost (red.), *Wokół Konstytucji i zdrowego rozsądku. Circum constitutionem rationemque sanam. Prace dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Smolińskiemu*. Szczecin–Jarocin: 351–358.
- Sawicki, J. (1947). Zbrodnie przeciw ludzkości a przestępstwa prawa pospolitego. *Państwo i Prawo* 2(9): 66–78.
- Sawicki, J. (1948). Zbrodnie przeciw ludzkości. Projekt. *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 6: 37–39.
- Der Spiegel (1947). Die Pflicht zu denunzierten. *Der Spiegel* 26: 6.
- Der Spiegel (1951). Sie mögen schuldig sein. *Der Spiegel* 9: 5–7.
- Stahn, C. (2018). *A Critical Introduction to International Criminal Law*. United Kingdom.
- Stankiewicz, M. (2006). Zasady odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym. *Studia Prawnoustrojowe* 6: 145–162.
- Studnicki-Gizbert, T. (1978). *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*. Kraków.
- Triffterer, O. (1999). *Commentary on the Rome Statute of the International Criminal Court: Observers' Notes, Article by Article*. Baden-Baden.
- Wahl, A. (2009). *Druga historia nazizmu w federalnych Niemczech po 1945 roku*. Warszawa.
- Wolter, W. (1947). *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna I: Ustawa karna i przestępstwo na tle Kodeksu Karnego z 1932 r., Kodeksu Karnego Wojska Polskiego z 1944 r. oraz Dekretów od 1944 do 1946 r.* Warszawa.
- Wolter, W. (1973). *Nauka o przestępstwie*. Warszawa.
- Wolter W. (1973). *Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r.* Warszawa.
- Wolter, W., Lipczyńska, M. (1976). *Elementy logiki. Wykład dla prawników*. Warszawa–Wrocław.
- Wronkowska, S., Zieliński, M. (1997). *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*. Warszawa.
- Wyrembak, J. (2009). *Zasadnicza wykładnia znamion przestępstw. Pozycja metody językowej oraz rezultatów jej użycia*. Warszawa.
- Zieliński, M. (2017). *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*. Warszawa.
- Ziemiński, Z. (2007). *Logika praktyczna*. Warszawa.
- Zoll, A. (2016). *Komentarz do art. 9 k.k.*, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 1: Komentarz do art. 1–52*. Warszawa: 146–170.
- Zoll, A. (2016). *Komentarz do art. 25 k.k.*, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 1: Komentarz do art. 1–52*. Warszawa: 540–573.

PROBLEMS OF MEANING AND INTERPRETATION RELATED TO SELECTED ELEMENTS OF CRIMES AGAINST HUMANITY IN POLISH CRIMINAL LAW

Summary

Frequently, on the basis of regulating crimes against humanity, justified interpretational doubts arise as to the meaning of the expressions used by the legislator. The first of these involves parallel application of acts of international law. The second one can be reduced to numerous allegations concerning the legislator's failure to comply with the principles of correct legislative technique. This creates or increases interpretational confusion of the law. This article presents the most important problems related to the structure of the elements of the crimes against humanity.

Keywords: crime against humanity; prohibition of the homonymous interpretation of legal terms; attack; international criminal law

